

## PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereañskie Badania" są rozbieżaniem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św. wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś popolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępcę) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: ... zakrytej od wieków w Bogu ... aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partyj, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

### Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

Ze Kościół jest Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego." — Żyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

## STRAŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Miesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE  
Monthly Religious Magazine Devoted to the Spiritual Welfare  
of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION  
P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680, U. S. A.

## UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$2.00. Pojedynczy numer 20 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienia i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenia. Polish Bible Students Ass'n.—P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, a Croix, Nord, France.

Miesięcznik STRAŻ: — Published monthly at Chicago, Ill., by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: 20 c. a copy; \$2.00 a year. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

## CZYTAJCIE CZASOPISMO "BRZASK NOWEJ ERY"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Brzask Nowej Ery," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 32, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocत्वach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecanego Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

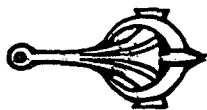
o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, jeden dolar, pojedynczy nr. 20 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Brzasku jak i Straży prosimy adresować: —

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



# STRAŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSZTUSA

ROK XLIV

CZERWIEC (JUNE), 1965

Nr. 6

## DZIEŃ SĄDNY ŁASKĄ DLA GRZESZNIKÓW

“A gdyby kto was nie przyjął, ani słuchał słów waszych, wychodząc z domu albo z miasta onego, otrząśnijcie proch z nóg swoich, Zaprawdę powiadam wam: lżej będzie ziemi Sodomskiej i Gomorskiej w dzień sądny, aniżeli miastu onemu”. — Mat. 10:14-15.

**P**ISMO Święte wyraźnie uczy, że ma być przyszły dzień sądny dla rodzaju ludzkiego, lecz tradycja dodała wiele nierozumnych i nawet wstętnych teorii do nauk Pisma świętego o tym przedmiocie. Wiele umysłów uważa, że ma być dzień sądu ostatecznego, kiedy nieomal cała ludzkość będzie skazana na męki wieczne, podczas gdy mała liczba wybranych będzie porwana do nieba, gdzie w jego wspaniałych bramach będą śpiewać hymny i grać na harfach po nieskończone wieki.

Ze stanowiska tradycji, nie ma istotnie słusznego powodu, dlaczego miałby być przyszły dzień sądny, bo przypuszczanym jest, że wieczne przeznaczenie każdej jednostki jest ustalone przy śmierci. Wierzący — powiada tradycja — którzy są godni, idą zaraz po śmierci do nieba, podczas gdy niewierzący są posyłani na męki piekielne. Tradycja nie może jednak zupełnie ignorować nauk Pisma świętego, a ponieważ Pismo święte wyraźnie uczy, że ma być przyszły dzień sądny, wysiłek musiał być podjęty przez twórców wierzeń, aby dopasować ją do swojej teologii.

Powoduje to naturalnie gmatwaninę. Przede wszystkim, ten sądny dzień według wierzeń jest wyobrażany tylko jako dzień o dwudziestu czterech godzinach. W symbolicznej scenie dnia sądnego przedstawionej w Objawieniu 20:12, są pokazani stojący przed Bogiem umarli “mali i wielcy”. Tak podaje tłumaczenie literalne i na tej podstawie tradycja widziała wszystkich wierzących, którzy przy śmierci zostali osądzeni za godnych pójścia do nieba, sprowadzonych z powrotem z nieba, a wszystkich grzeszników skazanych na ogień piekielny, sprowadzonych z powrotem z piekła, aby stanęli przed sądową stolicą Bożą w czasie dwudziesto cztero-godzinny. Oczy-

wście nie mogło to służyć dobremu celowi, bo nie możemy wyobrazić, aby jaka pomyłka została uczyniona w decyzjach, jakie zapadły przy śmierci — decyzje, które według tradycji, wyznaczają do jednej z dwóch klas, posyłając dusze do nieba lub do piekła. Istnieje jeszcze tradycja katolicka o trzeciej klasie, która idzie do czyśćca, ale tradycja ta nigdy nie była zainteresowana o powodach, ani nie jest naszym obowiązkiem próbować pogodzić ten pogląd z naukami Pisma świętego. Jak wiele innych tak i ta teoria doszła nas drogą tradycji; ona jest nierozsądna i nie ma żadnego poparcia w Biblii.

### Sąd Znaczy Więcej Aniżeli Wydanie Wyroku

Tradycja nie ma słuszności już w tym, że ogranicza znaczenie wyrazu sąd jedynie do wydania wyroku. Tak jak sędzia przed wydaniem wyroku, najpierw przesłuchuje świadków za lub przeciw osobie sądzonej, podobnie przed stolicą sprawiedliwości Bożej, jest najpierw dana sposobność okazania swej godności lub niegodności łaski Bożej.

Pierwszym przykładem działania tej zasady jest sprawa Adama. W liście do Rzymian 5:16, Apostoł paweł mówi o “sądzie” przychodzącym na wszystkich przez Adama; jest to sąd “ku potępieniu.” Chociaż wyrok, który przyszedł na Adama — “Z prochuś powstał i w proch się obrócisz” — był punktem kulminacyjnym jego “sądu”, przedtem była dana jemu sposobność okazania swojej wierności prawu Bożemu. Chybując w tym, Adam został skazany na śmierć. — 1 Moj. 3:19.

Należy zauważyć w związku z “dniem sądny” Adama, iż była mu dana wiadomość co do Boskich wymagań. Nie był on w nieświadomości wyroku, jaki miał zapasć za prze-

kroczenie Boskiego wymagania. Jest tu ważna zasada, jaka we wszystkich postępowaniach Boga ze swoimi rozumnymi stworzeniami. Nie są one nigdy stawiane na próbę w nieświadomości, nie są bez potrzebnej wiadomości co do Boskiej woli względem nich. Nikt nie dostępuje łaski Bożej z powodu nieświadomości, i nikt nie osiągnie zbawienia bez potrzebnej znajomości co do Jezusa Chrystusa, Odkupiciela i woli Bożej względem tych, którzy przyjmują ten dar Jego miłości.

### Starożytni Święci Okazali Się Godnymi

Kiedy Adam zgrzeszył i zaczął umierać, oznaczało to, że całe jego potomstwo było niedoskonałe i pod potępieniem śmierci. Jednak, od czasu Adama do pierwszego przyjścia Jezusa, było kilka jednostek, które okazywały wiarę w Boga i wierność Jemu i Jego sprawie. Pierwszym z tych był Abel, ostatnim, według zapisu, był Jan Chrzciciel.

W 11-tym rozdziale do Żydów, Apostoł Paweł wymienia wielu tych wiernych starożytnych świętych. Wykazuje on trudności, jakie oni napotykali przy okazywaniu swej wierności Bogu. Apostoł Paweł wyjaśnia, że znosili cierpliwie doświadczenia, jakie przychodziły na nich, aby mogli się okazać godnymi "lepszego zmartwychwstania". Św. Paweł mówi o nich, że staną się "doskonałymi" w zmartwychwstaniu, co widocznie znaczy, że kiedy ci wierni będą wzbudzeni ze snu śmierci, będą ludźmi doskonałymi, przeto będą zupełnie zdolnymi do prowadzenia dzieła Bożego, jakie będzie im wyznaczone w Królestwie Chrystusowym. — Żyd. 11:35, 39, 40.

Chociaż tym Starożytnym Godnym nie było dane zupełne zrozumienie planów i zamiarów Bożych co do przywrócenia rodzaju ludzkiego do życia przez Jezusa, Odkupiciela, to jednak Bóg uprzywilejował ich dostateczną znajomością, aby mogli zdecydować, czy poświęcą się zupełnie Jemu, bez względu na koszt. Nawet Abel wiedział o oświadczeniu Bożym, że "nasienie niewiasty", "zetrze" głowę "węża" (1 Moj. 3:15). Z tego Abel mógł wiedzieć, że Bóg ma jakiś plan na pokonanie spustoszenia, jakie zostało dokonane w Raju przez diabła, i on chciał być po stronie Bożej i brać udział w przyszłym triumfie sprawiedliwości.

W liście Judy w 14ym wierszu czytamy, że "Enoch, siódmy od Adama" prorokował o przyjściu Pańskim, na dokonanie sądu. To pokazuje, że Enochowi było dane dostateczne

zrozumienie, na którym oparł swoją decyzję, która umożliwiła mu zajęcia stanowiska po Pańskiej stronie. Z biegiem czasu plan Boży rozwijał się coraz więcej, gdy jednemu po drugim ze świętych proroków było kazane świadczyć o nim, dając Starodawnym Godnym wyraźną podstawę dla ich wiary i pobudkę dającą natchnienie do wierności.

### Starożytni Godni

Moglibyśmy powiedzieć więc, że ten cały okres od upadku człowieka w Raju, aż do pierwszego przyjścia Chrystusa, był "dniem sądnym", podczas którego ci wierni słudzy starożytności okazywali swoją godność stania się "książętami po wszystkiej ziemi" (Ps. 45:17). Prawdą jest, że gdy oni zostaną wzbudzeni ze snu śmierci i otrzymają doskonałe ciało ludzkie, jak Pisma wskazują, że tak się rzecz będzie miała, oni nadal będą potrzebowali trwać w wierności, aby żyć wiecznie; ale, o ile to tyczy się ich przeszłości, oni otrzymali dobre świadectwo przez wiarę. Przeszli swoją próbę pomyślnie. — Żyd. 11:39.

Poczynając od dania Zakonu Izraelowi przez Mojżesza, naród izraelski wszedł w szczególny dzień sądu. Przez Zakon, wyrażony w dziesięciu Przykazaniach, wola Boża została wyrażona względem Izraelitów. Za doskonałe zachowanie Zakonu, obiecano im żywot — "Człowiek, któryby je wykonał, żyć będzie" (Rzym. 10:5; Mat. 19:16, 17). Dla tego narodu, wierność Zakonowi miała zakończyć się szczytnym stanowiskiem wśród narodów; jako naród kapłański, byłiby przewodem nauki i błogosławieństwa dla innych narodów — byliby narodem królewskim. — 2 Moj. 19:3-6.

Bóg dał narodowi izraelskiemu długi okres próby, w którym mieli okazać swoją godność lub niegodność błogosławieństw obiecanych pod Zakonem, lecz oni uchybili. Żaden nie osiągnął żywota pod Zakonem. W rzeczywistości, sprowadzili na siebie osobiste potępienie, jakie nie było na reszcie rodzaju ludzkiego.

Apostoł Paweł wyjaśnia: "Śmierć królowała od Adama aż do Mojżesza i nad tymi, którzy nie grzeszyli na podobieństwo przestępstwa Adamowego" (Rzym. 5:14). Grzech Adamowy był osobisty i dobrowolny, ale jego potomstwo uczestniczyło w tym potępieniu, bez względu na ich osobistą odpowiedzialność. Św. Paweł wskazuje, że w sprawie Izraelitów, to uległo zmianie przez ich zgodzenie się, aby być posłusznymi Zakonowi Bożemu. To postawiło ich

na stanowisku odpowiedzialności osobistej przed Bogiem, w której uchybili.

Obietnica, że jeżeli będą posłuszni Zakonowi, staną się królewskim kapłaństwem i "narodem świętym", była uczyniona Izraelitom jako narodowi. Do tego oni nie nadawali się, i Jezus rzekł do przedstawicieli tego narodu, że królestwo będzie od nich odjęte a dane narodowi "czyniącemu pożytki jego", czyli spodziewane "owoce" (Mat. 21:43). Później Apostoł Piotr utożsamiał ten nowy naród, któremu to "królestwo było dane". Píše on: —

"Wy jesteście rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście opowiadali cnoty tego, który was powołał z ciemności ku dziwnej swojej światłości; którzyście niekiedy byli nie ludem, aleście teraz ludem Bożym; którzyście niekiedy nie dostąpili miłosierdzia, abyście teraz miłosierdzia dostąpili." — 1 Piotra 2:9, 10.

### Obecny Dzień Sądy

Pismo święte wykazuje, że z pierwszym przyjściem Chrystusa rozpoczął się inny dzień sądu. Jezus Sam był pierwszym, który został nim objęty. Jezus przyszedł na świat, aby wykonać Boski Plan odkupienia rodzaju ludzkiego z śmierci i przywrócenia chętnych i posłusznych do życia. Ale aby odpowiednio służyć tej Boskiej sprawie, Jezus musiał być w pierw wypróbowany.

W Psalmie 40-tym, w wierszu 8-ym, Jezus jest przedstawiony jako mówiący: "Oto idę; w księgach napisano o mnie; abym czynił wolę twoją, Boże mój! pragnę, albowiem zakon twój jest w pośrodku wnętrzości moich" Choć to tłumaczenie nie jest zbyt jasne, myślą tego jest, jak oświadczył Jezus, że On przyszedł zrobić wszystko to, co było przedtem napisane, czyli prorokowane o Nim. I to, jak powiedział, On pragnął czynić, albowiem zakon Boży był w Jego sercu, w całej Jego istocie.

Proroctwa Starego Testamentu wskazywały, iż wolą Bożą względem Jezusa było, aby On ofiarował Swoje ciało, Swoje człowieczeństwo na śmierć za grzechy świata. Jezus uczynił to chętnie i z radością a przez to okazał On Swoją godność świętej odpowiedzialności, jaką Ojciec Niebieski włożył na Niego. Gdyby nie okazał się wiernym, utraciłby wszystko, nawet samo życie.

Ze Jezus był srodze próbowany, dowodzi ów wypadek, w którym Piotr błagał Go, aby nie szedł do Jeruzalemu, gdzie Go wrogowie

czyhają aby Go pojmać i uśmiercić. Jezus odpowiedział Piotrowi: "Idź precz ode mnie szatanie". Do tego dodał wyjaśnienie, że każdy, któryby wziął swój krzyż aby Go naśladować, a potem usiłował zachować swoje życie, straci je (Marek 8:31-36). Jezus wiedział, że od tego czasu, jak zgodził się złożyć Swoje życie za grzechy świata, jakiegokolwiek wycofywanie się, aby zachować swoje życie — jak Piotr podsuwał myśl — oznaczałoby niewierność, i zakończyłoby się utratą Jego własnego życia, w tym znaczeniu, że nie zostałyby wzbudzone od umarłych.

O Jezusie jest napisane, że nauczył się posłuszeństwa z tego co cierpiał (Żyd. 5:8). Faktycznie Jezus zawsze był posłusznym Swemu Ojcu Niebieskiemu W Swoim przedludzkiem istnieniu On służył wiernie Swojemu Ojcu, i Ojciec był z Niego zadowolony; lecz On nie wiedział z doświadczenia, co to znaczy być posłusznym w cierpieniu, aż przyszedł na ziemię i spotkał się z przesadami, zazdrością i nienawiścią upadłego rodu ludzkiego, gdy wiernie służył w obliczu opozycji wywołanej tymi gwałtownymi manifestacjami upadłej ludzkiej natury. Było to też wielką lekcją, jakiej Jezus nauczył się podczas trzech i pół lat Swej ziemskiej misji i okazał się w tym wiernym.

### Naśladowcy Jezusa Próbowani

Od zesłania Ducha świętego, w dniu Pięćdziesiątnicy, naśladowcy Jezusa znajdowali się na podobnej próbie. Ich przywilejem i sposobnością było aby okazać się godnymi nie tylko aby żyć z Chrystusem, lecz także królować z Nim w Jego Tysiącletnim Królestwie (2 Tym. 2:12). Jak lud Boży w poprzednich wiekach był uświadomiony co do woli Bożej względem nich, tak i oni również zostali oświeceni. Wobec tego, że zostali powołani do okazania swojej godności królowania z Chrystusem, Jezus powiedział, że im jest dano wiedzieć tajemnice Królestwa. — Mat. 13:11.

Przez przyjęcie Jezusa za swego Odkupiciela, i na podstawie wiary w Jego przelaną krew, ci oddają się Bogu aby czynić Jego wolę. Zasługa przelanej krwi Chrystusowej uwalnia ich od pierwotnego potępienia na śmierć i dostępują przywileju złożenia swego życia przyjemną ofiarą (Rzym. 12:1). Są oni jednocześnie na próbie do życia. Apostoł Paweł mówi o ich cierpliwości w czynieniu dobrze, przez co "szukają oni chwały, czci i nieśmiertelności, żywota wiecznego." — Rzym. 2:7.

Jak w wypadku Jezusa, ta próba Jego naśladowców jest trudna, wymagająca dokładności. Ap. Piotr pisze: "Niech wam nie będzie rzeczą dziwną ten ogień, który na was przychodzi ku doświadczeniu waszemu, jakoby co obcego na was przychodziło; ale radujcie się z tego żeście uczestnikami cierpienia Chrystusowego, abyście się i w objawienie chwały Jego z radością weselili." — 1 Piotra 4:12, 13.

Apostoł Piotr rozumiał dobrze, że "ogniste doświadczenie" doznawane przez naśladowców Jezusowych jest w rzeczywistości ich "sądem", bo nieco dalej w tym rozdziale pisze: "Czas jest, aby się sąd począł od domu Bożego, a ponieważ naprzód zaczyna się od nas, jakież będzie koniec tych, co są nieposłuszni Ewangeli Bożej?" A ponieważ sprawiedliwy ledwie zbawiony będzie, niezbożny i grzeszny gdzie się okaże?" — 1 Piotr 4:17, 18.

"Ponieważ sprawiedliwy ledwie zbawiony będzie." To wyrażenie oznacza trudności w jakich naśladowcy Jezusowi w tym wieku, ci którzy składają swoje życie ofiarniczo, na podobieństwo Jezusa, mają okazać swoją wierność i dostąpić nagrody. Tym Jezus powiedział: "Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota" (Obj. 2:10). I znów: "Kto zwycięży, dam mu siedzieć z sobą na stolicy mojej, jakom i ja zwyciężył, i usiadłem z Ojcem moim na stolicy jego." — Obj. 3:21.

### Dzień Sądny Świata

Jak to już zauważyliśmy, św. Piotr wyjaśnił, że sąd, czyli próba "domu Bożego", w wieku ewangelicznym, jest bardzo wymagająca i trudna; zapytuje więc: "Niezbożny i grzeszny gdzie się okaże?" Ci, którzy dobrowolnie żyją bezbożnie, po otrzymaniu zupełnego oświecenia, nie znajdują się na przyszłym sądzie; bo okazali się niegodnymi żywota; ale nieoświeceni, grzeszni i umierający rodzaj ludzki okaże się na przyszłym sądzie świata, który w planie Bożym jest "dniem", czyli okresem tysiąc lat długim. — 2 Piotra 3:7, 8.

Św. Piotr opisuje ów przyszły dzień sądu jako zatracenie, czyli zniszczenie niepobożnych ludzi. Jest to przeciwieństwem do obecnego czasu, kiedy wszyscy umierają, bez względu na to, czy są sprawiedliwego usposobienia, czy inaczej. Lecz Piotr wyjaśnia także, iż Bóg jest "długo cierpliwym..., nie chcąc, aby którzy zginęli, ale żeby się wszyscy do pokuty udali" (2 Piotra 3:9). W tym celu tysiąc lat zostało naznaczone w planie Bożym na oświecenie ludzi

i na danie wszystkim sposobności do pokutowania, do posłuszeństwa i postępowania według tego oświadczenia.

W kazaniu do światowo-mądrych Ateńczyków, Apostoł Paweł mówił o nieświadomości świata, jako reprezentowanej w wielu bogach czczonych przez Ateńczyków; i wyjaśnił on, że Bóg "przeglądał" (jakoby przeoczał) tę nieświadomość, co oznacza, że On nie poczytuje za odpowiedzialnych tych, którzy są nieoświeconymi. "Ale teraz" — wyjaśnia dalej Apostoł Paweł — "Bóg oznajmuje ludziom wszystkim wszędzie, aby pokutowali; przeto iż postanowił dzień, w którym będzie sądził wszystek świat w sprawiedliwości przez męża, którego na to nazaczył, upewniając o tem wszystkich, wzbudziwszy go od umarłych." — Dzieje Ap. 17:30, 31.

Oświadczenie Św. Pawła, że teraz Bóg oznajmuje wszystkim ludziom wszędzie, aby pokutowali, nie zawiera w sobie myśli, że to oznajmienie dosięgło już wszystkich ludzi. On jedynie zwraca uwagę na to, że z pierwszym przyjściem Jezusa, plan Boży posunął się naprzód, i że przez Ewangelię Bóg teraz wzywa jednostki aby pokutowały i naśladowały Jezusa. To poselstwo nie jest ograniczone do jakiegoś jednego narodu lub rasy, lecz, jak Jezus polecił swoim uczniom, zostało zanesione przez nich wszystkich narodów. — Mateusz 28:19, 20; Dzieje Ap. 1:7, 8.

### "Upewnienie"

Apostoł Paweł mówi o "upewnieniu" w związku z przyszłym dniem sądnym. Jakie upewnienie mogłoby wyjść możliwie z tradycji, że ten dzień sądny jest w rzeczywistości ostatecznym przeznaczeniem dla ogromnej większości rodzaju ludzkiego? Fakt, że "wszyscy" dowiadujący się o przyszłym sądzie, doznawają pewnego "upewnienia" — nasuwa myśl, że będzie to czas błogosławiony, w którym dostąpią sposobności osiągnięcia wiecznego żywota, na warunkach wiary w Chrystusa i posłuszeństwa prawom Jego Królestwa.

To dzieło owego przyszłego dnia sądnego będzie oparte na świadczeniu. Prorok Dawid pisze: "Pan idzie... aby sądził ziemię. Będzie sądził okrąg świata w sprawiedliwości, a narody w prawdzie swojej" (Ps. 96:13). Prorok Izajasz, pisze: "że, gdy się Pańskie sądy odprawiają na ziemi, sprawiedliwości uczą się obywatele okręgu ziemskiego." — Izaj. 26:9.

Jezus wyjaśnił źródło wiadomości, jakie

świat dosięgnie podczas przyszłego dnia sądu. Powiada On: "Jeśliby kto słuchał słów moich, a nie uwierzyłby, jać go nie sądzę." Do tego Jezus dodał: "Słowa, którem ja mówił, one go osądzą w on ostateczny dzień." Jezus wyjaśnił, że słowa, czyli rozkazy, które On mówił, nie były Jego, że były Mu dane przez Ojca; i dodał: "Wiem, że rozkazanie Jego jest żywot wieczny." — Jan 12:47-50.

Tradycja chciałaby, abyśmy wierzyli, że ci, którzy usłyszą nauki Jezusowe w tym życiu, a z jakiegokolwiek powodu nie przyjmują tych nauk i nie są im posłuszni, osądzeni są jako niegodni nieba, i zaraz po śmierci posyłani są na wieczne męki. Jezus nie zgadza się z tą tradycją. Powiedział raczej, że On nie sądzi niewierzących, ale że Jego słowo osądzi ich w "ostateczny dzień". Tym "ostatecznym dniem" jest końcowy wiek w wielkim Boskim Planie Zbawienia.

Znaczenie słów Jezusowych jest jasne. Ci, którzy teraz nie przyjmują Ewangelii, nie są na próbie do żywota — nie są sądzeni. Lecz prawda o woli Bożej będzie dla nich możliwa do osiągnięcia w "dniu ostatecznym". Wszelkie przeszkody do wierzenia będą usunięte, a przykazania Boże będą stanowić podstawę sądu dla ludzkości. Ci, którzy wtedy przyjmą i uuchłuchają — jak wyjaśnił to Jezus — otrzymają życie wieczne — nie w niebie z Jezusem, ale na ziemi jako ludzie.

### Otwarcie Ksiąg

Taką jest upewniająca prawda, na którą zwróciło naszą uwagę Objawienie 20:12. Jest tam piękna, symboliczna nauka objawiająca Boski zamysł oświecenia ludzi Swoją prawdą podczas przyszłego dnia sądu dla świata. Św. Jan pisze: "Widziałem umarłych wielkich i małych, stojących przed oblicznością Bożą, a księgi otworzone są; i druga także księga otworzona jest, to jest księga żywota; i sądzeni są umarli według tego, jako napisano było w onych księgach, to jest według uczynków ich."

Tradycja powiada nam, że "księgi" wspomniane w tym cudownym tekście, zawierają zapiski przeszłego życia całej ludzkości. Według tradycji, te "księgi" będą otwarte aby wykazać godność lub niegodność każdej jednostki, czy spędzi wieczność w niebie, czy też w piekle. Jak surową i okrutną może być czasami tradycja!

Od razu można poznać, że tradycja ta nie jest właściwa, ponieważ tekst wspomina "u-

czynki" sądzonych jako oddzielne od tego, co było napisane w księgach — są sądzeni "według tego, jako napisano było w onych księgach, to jest według uczynków ich." Jezus oświadczył, że Jego "słowa", o których wyjaśnił, że były "rozkazaniem Bożym", będą sądzić ludzi w "ostateczny dzień", dzień sądny. Ponieważ ten tekst powiada, że ludzie będą sądzeni według tego, jak "napisane było w onych księgach," wynika z tego, że otwarcie tych ksiąg musi symbolizować objawienie ludziom prawdy Bożej, Jego rozkazów, na podstawie których będą sądzeni.

Sąd ten będzie także według ich uczynków — nie ich przeszłych uczynków, albowiem ci co mają być obudzeni z śmierci i stanąć na sąd świata, byli już uznani przez Boga, jako niegodni żywota wiecznego. Czy to było w przeszłych wiekach, czy w obecnym, wszyscy — z wyjątkiem wybranych, którzy okazali się godnymi w obliczu wielkich trudności — nadal są pod potępieniem, lecz Boskim zamiarem jest, dać im sposobność, gdy będą obudzeni ze snu śmierci.

### Księga Żywota

Tekst mówi o drugiej księdze "otwartej, "księdze żywota." Myślą symbolicznie przedstawioną w tym tekście jest, że gdy umarli zostaną wzbudzeni, doprowadzeni będą przez Chrystusa do społeczności z Bogiem. Będą oświeceni, co jest usymbolizowane przez otwarcie "ksiąg". Skoro ich uczynki staną się zgodne z wolą Bożą, co pokazane jest w otwartych księgach, ich imiona będą zapisane w księdze żywota. Nie będą oni już dłużej podlegać potępieniu Adamowemu, ale na podstawie ich osobistego przyjęcia i posłuszeństwa prawdzie o Jezusie, wyłożonej z otwartych ksiąg, oni znajdą się na drodze do żywota wiecznego.

Podczas owego dnia sądnego, ci, którzy wtedy nie okażą się godnymi i nie będą mieć swoich imion zapisanych w "księdze żywota", umrą śmiercią wtórą, usymbolizowaną w tym rozdziale przez "jezioro ogniste", ponieważ ogień jest jednym z najbardziej niszczycielskich żywiołów znanych człowiekowi. Apostoł Piotr wyluszcza tą prawdę tymi słowami: "Stanie się, że każda dusza, któraby nie słuchała tego proroka, będzie wygładzona z ludu".—Dz. Ap. 3:23.

### Oświecenie Konieczne

W naszym początkowym tekście czytamy wypowiedź Jezusa, że lżej będzie Sodomie i Go-

morze w dzień sądny, aniżeli tym, którzy odrzucili Ewangelię głoszoną przez uczniów. Sprawą tu wykazaną jest stopień oświecenia. Ludzie za czasów Jezusa byli więcej oświeceni, aniżeli ci, którzy mieszkali w miastach starożytnych za czasów Abrahama, z tego powodu byli oni więcej odpowiedzialnymi.

Nie mamy przypuszczać, że ktokolwiek w tym wieku postępuje wbrew temu, co uważa za dobro, ujdzie kary. Jednak Pismo święte nie uczy, że ktoś będzie wiecznie męczony za niewierzenie i nieprzyjęcie Ewangelii. Ono też nie uczy aby w przyszłym sądzie ktoś nie otrzymał sposobności, jeśli w tym życiu jego odrzucenie łaski Bożej nie było oparte na wszechstronnym zrozumieniu rzeczy wymaganych i nie było w zupełności dobrowolnem.

Chociaż Sodomitom "lżej" będzie w dzień sądny aniżeli Izraelitom, którzy odrzucili poselstwo dane im przez Jezusa i Jego uczniów, jednak i ci dostąpią chwalebego błogosławieństwa. Apostoł Paweł wyjaśnił względem Izraelitów, że "przyjdzie z Syjonu Wybawiciel, i odwróci niepobożnych od Jakuba". Oświad-

czył, że jest to zgodne z obietnicą uczynioną narodowi Izraelskiemu co do "Nowego Przymierza", w związku z którym ich grzechy będą usunięte. — Rzym. 11:26-32; Jer. 11:31-34.

Ostatecznym i zupełnym wynikiem tego będzie — jak św. Paweł wyjaśnił — że "wszystek Izrael będzie zbawiony." Powiedział także, o Izraelitach, że Bóg zamknął je w niedowiarstwo "aby się nad wszystkimi zmiłował." Tak, w dniu sądnym okazane będzie miłosierdzie również tym, którzy w życiu obecnym nie byli wierzącymi!

Będzie tam miłosierdzie dla Sodomitów, ponieważ oni nie znali Boga i Jego woli. Będzie również miłosierdzie dla Izraelitów, dlatego, że brak im było zupełnego zrozumienia, i byli zaślepieni swoimi przesądami. Będzie tam miłosierdzie dla wszystkich, którzy umarli, nie mając pełnej sposobności poznania Boga i służenia Jemu. Wtedy znajomość Pańska napełni ziemię, jak wody napełniają morza i będzie sądził narody "w prawdzie Swojej." — Iz. 11:9; Psalm 96:13.

"The DAWN"

## DOKTRYNY WIĘCEJ LUB MNIEJ WAŻNE

**Uwaga:** — Artykuł poniższy z pod pióra br. Russell'a, zasługuje na szczególną uwagę przez wszystkich badaczy Pisma św. Uważne zbadanie tego winno chronić jednych od surowego sądenia i potępienia braci, którzy różnią się z nimi w doktrynach mniej ważnych, zaś różniących się winno wstrzymać od narzucania swych odmiennych poglądów zborowi. Jedni i drudzy powinni powodować się więcej miłością i tolerancją a mniej wojowniczością.



**NAUCE** Chrystusowej znajdują się pewne szczegóły fundamentalne i konieczne, bez zrozumienia i przyjęcia których nikt nie może być uznany przez Pana za Jego naśladowcę. Są też i inne szczegóły, które mogą być korzystne i pomocne, lecz nie są one fundamentalne ani konieczne do członkostwa w ciele Chrystusowym. Fundamentalne doktryny były pojmovane i wyznawane przez świętych Pańskich od dnia Pięćdziesiątnicy (zesłania Ducha Św.) aż do naszych czasów.

Zaliczający się do tej samej klasy obecnie, mają takie same nauki fundamentalne; a ponadto mają też inne przywileje i prawdy, "pokarm na czas słuszny", ku ich posiłkowi. Te ostatnie, nie koniecznie są nieodzowne dla ich członkostwa w ciele Chrystusowym, bo inaczej przodkowie nasi, nie mający tych przywi-

leńców i prawd, nie byliby członkami Chrystusowymi i przez wiele stuleci nie byłoby na ziemi żadnych członków ciała Chrystusowego.

Fundamentalną teorią Pojednania są następujące punkty:

1) Wszyscy ludzie — wszystkie dzieci Adama — są grzesznymi.  
2) Żaden nie może być pojednanym z Bogiem bez ofiary Odkupiciela.

3) Jezus przyszedł na świat aby być tą ofiarą — a później aby zastosować ten złożony przez Siebie Okup za grzechy wszystkiego świata.

4) Na podstawie wiary w to dzieło Odkupiciela, wierzący może poświęcić się Bogu na służbę, przyjmując Boskie zaproszenie: "Stawiajcie ciała wasze ofiarą żywą."

5) Uczyniwszy to, wierzący może — aż do czasu dopełnienia liczby wybranych — mieć zupełne zapewnienie wiary, że ofiara jego była przez Ojca przyjęta i że dostąpił pomazania Duchem świętym — spłodzenia duchowego.

6) Ci, co stopnie te przeszli mają być przyjęci za braci w najwyższym znaczeniu tego orzeczenia. Zdaje się nam, że tyle było zawsze potrzebnem i wierzymy, że więcej niż to nie jest konieczne i dziś. Jeżeli zaś, z racji obec-

nego czasu korzystnego, mamy nieco więcej znajomości to możemy też mieć stosunkowo więcej doświadczeń, którym nasza większa znajomość powinna sprostować.

Naszą radą dla wszystkich wiernych Pańskich jest, aby nie kładli jarzm jedni na drugich, ponad te fundamentalne punkty powyżej wymienione—aby pod wszelkimi innymi względami starali się być wolnymi i pozostawiali wolność drugim, będąc w społeczności i zgodzie jedni z drugimi, na ile to jest możliwym.

Jeżeli zaś gdzieś rozwinęłyby się usposobienie zniewalania jedni drugich w czymś więcej aniżeli ta podstawa wiary i jeżeli uważaliby, że dla duchowego rozwoju obu stron byłoby lepiej rozłączyć się, to zamiast spierać się ustawicznie, rozłączenie byłoby sprawą rozumniejszą.

Nie krytykujemy niczyich poglądów; każdy ma zupełne prawo obstawać za tym co wierzy, że jest nauką Pisma Świętego; i nasze poglądy są zapewne dobrze znane wszystkim naszym czytelnikom. W krótkości podane są one następująco:

1) Że tym, który zgrzeszył był Adam, a grzechem jego dotknięte zostało również całe jego potomstwo.

2) Że Odkupiciel był konieczny i że Jezus stał się Onym Odkupicielem, gdy "dał Samego Siebie na Okup za wszystkich."

3) Że Bóg zaprosił niektórych z grzesznego rodzaju ludzkiego — nie aby byli okupem dla kogokolwiek, ale — aby byli uczestnikami z Odkupicielem, członkami Jego ciała, Jego oblubienicą.

4) Warunki, na których ci mogą mieć społeczność z Nim są te, że Jezus, jako On wielki Orędownik, przyjmuje ich za członków Swego ciała i przypisuje im ze Swoich zasług tyle ile otrzymaliby jako członkowie rodzaju Adamowego. Wtedy są oni legalnie usprawiedliwieni od wszystkich odziedziczonych uchybień, słabości i niedoskonałości; a gdy swoją wolę oraz wszystkie swe władze i talenty składają w ofierze, Bóg ich ofiarę przyjmuje — jako część ofiary za grzech, składanej przez Onego Wielkiego Arcykapłana.

5) Uczestnicząc tym sposobem w śmierci Odkupiciela, ci dostają też przywileju uczestniczenia w Jego życiu i chwale, przez pierwsze zmartwychwstanie. Odkupiciel nie zostawia obecnie Swoich zasług ludziom tego świata, z wyjątkiem tych nowo-przyjmowanych

członków Jego ciała. W taki sposób On wypełnia Boski program, dokona ofiary wszystkich Swoich członków, zanim, przy końcu tego wieku, zastosuje zasługę Swej ofiary za grzechy wszystkiego świata i zapieczętuje Nowe Przymierze.

Według naszego zrozumienia tej sprawy, wielu błądzi w tym, że nadają za dużo wartości ofierze kościoła, gdy zaś inni z drogich braci błądzą w tym, że nie chcą w tej ofierze widzieć żadnej wartości i że Kościół nie ma żadnego udziału w ofierze Chrystusa Pana. Są to dwie krańcowości a nasz pogląd znajduje się w pośrodku, jak to już było określone w kilku naszych artykułach.

Jeżeli po gruntownym rozważaniu tych spraw zgromadzenie zauważy, że do zgodnego zrozumienia tych doktryn dojść nie może i że dla spokoju i lepszego duchowego rozwoju obu stron lepiej byłoby rozdzielić się, to przyznalibyśmy, że taka decyzja byłaby rozumna, pomimo, że potrzeba takiego rozdwojenia byłaby nam bardzo przykra. Rozdwojenie takie nie koniecznie oddaliłoby którąkolwiek grupę od społeczności z ludem Bożym lub ze Stowarzyszeniem, ponieważ obie strony uznają Jezusa za Odkupiciela i uznają, że krew Jego jest głównym przewodem pojednania.

W. T. 5284—1913.

#### ECHO Z KONWENCJI W CHICAGO, ILL

Umilowani w Chrystusie, Bracia i Siostry:

Pozdrowienie Braterstwu słowami Ap. Pawła w liście do Rzymian 15:5 — "Bóg cierpliwości i pociechy niech Wam da, abyście byli jednomyślni między sobą według Chrystusa Jezusa."

Umilowani Pańscy: Pragnieniem naszym jest, podzielić się z Wami radością i błogosławieństwami Bożymi doznanyimi na półtora-dniowej lokalnej Konwencji w Chicago, w dniach 27 i 28 marca b.r.

W sobotę służyli kolejno "Słowem Prawdy" bracia: Czapla z Detroit, Siekman z Betavia i Tarnawski z Buffalo. W niedzielę zaś, przemawiali do obiadu kolejno, bracia: Burtka z Detroit, Tabaczyński z Mishawaka, Wnorowski z Miami, Fla. Po obiedzie przemawiali bracia: Tarnawski z Wnorowski. Duchowa usługa powyżej wspomnianych braci, z których dwóch przybyło z dalekich stron naszego kraju, była oceniona przez wszystkich uczestników Konwencji. Jesteśmy wdzięczni Bogu, że nadal udziela tym braciom we winnicy Pańskiej, zdrowia duchowego i fizycznego, ku wykonywaniu potrzebnej pracy.

Bracia mówcy w swych wykładach niejednokrotnie zwracali uwagę na ważność czasu, w którym (Dokończenie na str. 94)



## "PAN PATRZY NA SERCE"

Lekcja z Pierwszej Księgi Samuelowej 16:4-13.

Złoty Tekst:— "Człowiek patrzy na to co jest przed oczyma, ale Pan Patrzy na serce" — Wiersz 7.

**O**DRZUCENIE Saula przez Pana, za jego nieposłuszeństwo, oznaczało nie tylko jego ostateczne usunięcie od królestwa, ale że i z jego rodziny żaden nie miał być jego następcą. Znaczyło również, że Pan obrał Sobie innego do urzędu władzy w Izraelu i na przedstawiciela Pańskiego na tronie. Wybrańcem Pańskim był Dawid, o którym Samuel wyraził się pośrednio: "Pan sobie znalazł męża według serca swego, któremu rozkazał Pan aby był wodzem nad ludem Jego, gdyżś (ty Saulu) nie zachował, coć przykazał Pan." — 1 Sam. 13:14.

W czasie niniejszej lekcji, Dawid liczył około lat dwadzieścia, z czego wynika, że powyżej zacytowane słowa proroka musiały być wypowiedziane około czasu gdy Dawid urodził się. Tu mamy jeszcze jedną ilustrację Boskiego przejrzenia i zamysłu względem tych, których On specjalnie używa w Swej służbie, zajmując się nimi od najwcześniejszych chwil. Podobnie, Boski wybór względem Jakuba oświadczony był przed jego urodzeniem; a o apostołe Pawle mamy powiedziane, że on (Paweł) wybrany był przez Boga jeszcze w żywocie matki.

Powinniśmy jednak odłączyć od tego oświadczenia błędną myśl co do Boskiego wyboru i zauważyć, iż żaden z tych nie był wybranym do wiecznego żywota, ale każdy z nich, wszyscy ci byli wybrani i przyspasabiani do pewnej specjalnej służby. Opisy te nasuwają nam myśl o możliwościach ojcowskich i macierzyńskich wpływów na wrodzone usposobienie ludzkiej istoty, nawet jeszcze przed jej narodzeniem. Każdy ma jednak swoją wolę i pomimo wrodzonego, przyjaznego wyposażenia, pozostaje jemu do zadecydowania, do nagięcia swej woli, czy on będzie posłusznie postępował drogami Pańskimi, czy też nie. Wola nie jest zniewalana, bowiem Pan szuka takich chwalców, którzyby Go chwalili (służyli Jemu) w duchu — dobrowolnie, z serca — i w prawdzie. — Jan 4:23, 24.

### Nieco O Dawidzie

Babką Dawida była łagodna Ruta, która zbierała kłosa, prawdopodobnie na tym polu, z którym później Dawid był dobrze zaznajomiony. Jego dziadkiem był Booz, którego kró-

tka historia przytoczona jest w Księdze Ruty. Jego ojciec, Jesse, podobnie jak dziadek, był prawdopodobnie jednym ze starszych miasteczka Betlejem, człowiekiem zacnym i poważanym. O matce Dawidowej wiemy mało, prócz tego, że on sam wspominał o niej dwa razy, jako o "służebnicy Bożej".

Samuel bolał i modlił się za Saulem, i był widocznie zawiedzionym, że ten, po którym on spodziewał się tak wiele, pod którego przewodnictwem przewidywał wielkie powodzenie i dobrobyt dla Izraela, miał być odrzuconym. Jest też prawdopodobnym, że obawa wojny domowej, w rezultacie postanowienia nowego króla, niepokoiła umysł proroka. On wiedział, że Saul nie zgodzi się spokojnie złożyć koronę, którą przyjął z taką skromnością w posłuszeństwie do Pańskiego zrządzenia; jego duchowe oko dostrzegało możliwość domowej walki, która mogłaby rozerwać naród i spowodować wiele nieszczęścia.

Jako prorok Boży Samuel powinien był posiadać większą ufność w mądrość i potęgę Wszchemocnego, lecz jako człowiek on doświadczał też poważnego zaniepokojenia, które było mniej lub więcej podobne do tego jakie gnębi wiernych Pańskich nawet dziś. Nauką z tego dla naszych serc powinno być, aby polegać na Bogu w zupełności, ufać Jemu, że On jest w stanie zarządzić Swoimi sprawami; że będziemy Mu ufać, nawet gdy nie możemy Go dostrzec i będziemy posłuszni Jego poleceniom; że nie będziemy szemrać na wykonywanie się Jego planów, raczej będziemy się radować, wiedząc, że wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu tym, którzy miłują Boga — że wszystko ostatecznie wyjdzie ku dobremu tym, którzy są w harmonii z Bogiem — ku błogosławieństwu w życiu przyszłym, jeżeli nie w obecnym.

Gdy Samuel był posłany aby pomazał Dawida na przyszłego króla Izraelskiego, on okazał moc charakteru, nie dostrzegając przy innych okazjach. Nie zawałał się spełnić to polecenie Pańskie, chociaż rozumiał dobrze, iż to mogło narazić go na niebezpieczeństwo utraty życia — że Saul, dowiedziawszy się, iż pomazał innego na króla, mógłby go stracić, jako zdrajcę. Pan dał mu do zrozumienia, że

musi ostatecznie być Dawidem, czyli umiłowanym w charakterze. Wszyscy tacy muszą być przepełnieni duchem miłości — miłości do Pana i jedni do drugich — bo inaczej nie mogą do Niego należeć.

Upatrując pomazańców Pańskich, którzy w przyszłym wieku Tysiąclecia mają królować w chwale, ku ubłogosławieniu świata, jako klasa pozafiguralnego Dawida, dostrzegamy, że jak tam Dawid użany był przez swoich braci za niedorostka i za nieodpowiedniego do tej sprawy, podobnie uważani są ci, których Pan wybiera i przysposabia do Królestwa niebieskiego. Nasz Pan nie był oceniony przez Swoich braci, a gdy wyrażona była sugestia, że On powinien być Pańskim pomazańcem, oni jakoby zasłaniali swoje twarze przed Nim — pogardzili Nim i uznali za nieudolnego do dokonania czegoś wielkiego i chwalebego — “bo wyrósł jako latorostka, a jako korzeń z ziemi suchej, nie mając kształtu ani piękności.” — Izaj. 53.2.

To samo było prawdą względem członków Jego ciała, członków prawdziwego kościoła. Oni również byli zniechęceni i odrzuceni przez ludzi; apostoł Paweł napisał o nich: “Staliśmy się jako śmieci tego świata i jako omieciny u wszystkich aż dotąd”, dla Chrystusa. — 1 Kor. 4:13.

### Zasada Boskiego Powołania

Na innym miejscu ten sam Apostoł oświadcza: “Niewiele mądrych, możnych, uczonych wybrał Bóg” (1 Kor. 1:26-28), ale głównie “ubogich na tym świecie, aby byli bogatymi w wierze” (Jak. 2:5) i dziedzicami Królestwa. Ta zasada Boskiego wybierania rzeczy, których nie ma (w ocenie między ludźmi), aby te które są (w ocenie u ludzi) zniszczył, jest stosowana w całym wieku ewangelicznym. Często, na podobieństwo Samuela, widzieliśmy wokół nas ludzi zacnych, zajmujących przedniejsze stanowiska — przodujących społecznie, intelektualnie, moralnie i naukowo, i cieszących się poważaniem u ludzi — o których gotowibyśmy rozumieć, iż są odpowiednimi aby byli od Pana pomazani olejkami weseła, poznali prawdę względem Królestwa itd., lecz z czasem zauważyliśmy swoją omyłkę i poznaliśmy, że Pan nie patrzy na to co jest przed oczyma, ale na serce.

Sprawdzamy, że serce czytać nie możemy; zatem w zupełności godzimy się z Boską decyzją w tych sprawach i ufamy, że gdy w słu-

sznym czasie sekrety obecnego czasu zostaną objawione, zrozumiemy znaczenie Pańskiego wybierania lepiej aniżeli teraz rozumiemy. Wtenczas będziemy w stanie rozpoznać różnice serc tych, których On przyjmował a takich, którzy zewnętrznie zdawali się być pokornymi, lecz łaska wysokiego powołania nie byli zaszczytzeni. W międzyczasie musimy czekać, ufać Bogu i przyjmować Jego decyzje, jak to i nasz Odkupiciel wyraził: “Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, żeś te rzeczy zakrył przed mądrymi i roztroprnymi a objawiłeś je niemowlątkom; zaprawdę Ojcze! że się tak upodobało Tobie.” — Łuk. 10:21.

Będąc pouczonymi o Pańskich metodach, nie mamy gardzić maluczkimi, nieogładzonymi lub analfabetami, którzy jednak dają dowody czystego i szczerzego serca ku Bogu i których On pomazał Swoim duchem i obdarzył “słuchającym uchem.” Ogłaszając poselstwo prawdy wszystkim, według nadarzających się sposobności, radować się powinniśmy szczególnie z tych, którzy zostali przez Pana zaszczytzeni prawdą, bez względu na ich ziemskie warunki, otoczenia itd. Pan zna, którzy są Jego a od nas zależy abyśmy ich rozeznali, poważali i współdziałali z takimi, jako przedstawicielami naszego Pana i Mistrza.

Często, spoglądając na zgromadzenie ludu Pańskiego, zauważyliśmy niektórych nieimponującej postawy osobistej, niewyszkolonych ani ogładzonych, niektórych jakoby bezecznych a jednak dających dowody Pańskiego pomazania, z których oblicza promienieje prawda, dająca im nadzieję i natchnienie, a życie ich objawia transformację z królestwa ciemności do królestwa miłego Syna Bożego — często rozmyślając o takich, dochodziliśmy do wniosku, że gdyby nam Pan powierzył wybranie Jego oblubienicy, pominęlibyśmy wiele najpiękniejszych pereł a wybralibyśmy wiele takich, których On odrzuciłby jako niegodnych — ponieważ nie umiemy czytać serc. Ta myśl powinna czynić nas pokornymi, łagodnymi i cichymi wobec wszystkich. Powinniśmy również ufać Panu i upatrywać Jego kierownictwa w naszej pracy jako Jego służby, tak jak Samuel upatrywał Pańskiego kierownictwa w łączności z pomazaniem Dawida.

### Uczta Figuralna i Pozafiguralna

Samuelowe słowa: “Nie usiądziemy aż on tu przyjdzie”, tyczyły się uczyty, w której mieli uczestniczyć. Zwyczajem było, że po doko-

naniu ofiary, uświęceni tą ofiarą i ci, którzy duchowo uczestniczyli w niej, uczestniczyli też w uczcie, spożywali mięso tejże ofiary i tym sposobem celebrowali swoją społeczność z Bogiem. O tej to uczcie Samuel zdecydował aby jej nie rozpoczynać aż po przyjściu Dawida. Zaiste, jako pomazaniec Pański, Dawid był najważniejszą osobą na owej uczcie.

Może i w tym mogliśmy dopatrzeć się Pańskiego błogosławieństwa w Boskim planie. Wielka uczta z rzeczy tłustych zamierzona jest dla ludzkości całego świata, lecz uczta ta nie mogła rozpocząć się, dokąd usprawiedliwiająca i uświęcająca ofiara nie została zabita, — więcej nawet, uczta nie może rozpocząć się, aż cały pomazaniec przyjdzie i dostąpi pomazania. To pomazaniec rozpoczęło się od naszego Pana, Głowy kościoła i przez cały wiek Ewangelii spływało na wszystkich członków Jego ciała — na kościół. Ofiara została zabita i my, jako członkowie Chrystusa, uczestniczymy w tej ofierze. Wkrótce cała ta sprawa będzie dopełniona i wtedy uczta z rzeczy tłustych rozpocznie się — Pomazaniec — Głowa i ciało, będzie najgłówniejszym na tej wielkiej pozafiguralnej uczcie.

Błogosławieństwo i moc Pańska towarzyszyły Dawidowi po tym pomazaniu — akuratnie w jaki sposób, nie wiemy, ponieważ manifestacja ducha nie była taka sama w owym czasie, jak jest teraz od zesłania Ducha Świętego, względem czego Apostoł oświadczył: — “Albowiem jeszcze nie był dany Duch święty, przeto że jeszcze Jezus nie był uwielbiony.” — Jan 3:39.

Jednakowoż, w jakiś sposób Boskie błogosławieństwo i Jego moc były z Dawidem, uzdolniały go w znajomości itd., przysposabiając go do obowiązków urzędu, do jakiego został pomazany. Czy nie możemy zauważyć w tym pozafigury pomazania jakie przychodzi na kościół, od czasu jego przyjęcia przez Boga? Nasze pomazanie nie jest fizyczne ani błogosławieństwa są doczesne. Pomazani jesteśmy jako Nowe Stworzenia; jako Nowe Stworzenia wzrastamy w łasce, w znajomości i w miłości; i jako Nowe Stworzenia zostaniemy udoskonaleni w przyszłości, przy pierwszym zmartwychwstaniu, gdy znajdziemy się na stolicy z naszym Panem i Mistrzem — naszą Głową.

W. T. 3225—1903.

## ODPOWIEDZI NA PYTANIA

### Boski Czas Słuszny

Jezus powiedział, że gdyby cuda, dokonywane przez Niego w Kapernaum, były uczynione w Sodomie, “zostałaby była aż do dnia dzisiejszego”. (Mat 11:23). Czy to nie nasuwa wniosku, że Bóg wytracił Sodomitów, bez dania im sposobności do pokutowania?

Tak, rozumiemy, że takie było znaczenie oświadczenia Jezusowego. Ze stanowiska teologii tradycyjnej, byłoby to zupełnie niesprawiedliwym, bo oznaczałoby, że Sodomici poszli na męki wieczne, bez żadnego wysiłku ze strony Boga, aby uratować ich od tak strasznej zguby. Ale gdy zrozumiemy miłościwy Boski Plan Zbawienia dla Sodomitów i dla wszystkich, którzy umarli, nie mając zupełnej sposobności do pokuty, sprawa przedstawia się inaczej.

Abraham żył współcześnie z Sodomitami, i temu wiernemu Patriarsze Bóg obiecał, że w jego “nasieniu” będą błogosławione wszystkie rodzaje ziemi. (1 Moj. 12:3; 22:18). Sodomici zapewne będą jednym z tych rodzajów, których Bóg obiecał w ten sposób błogosławić. Paweł wyjaśnia, że Jezus i Jego wierni naśladowcy

będą stanowić to obiecane “nasienie” Abrahadowe (Gal. 3:8, 16, 27-29). Ale upłynęło tysiące lat zanim Jezus przyszedł na świat, a powołanie ze świata i rozwój tych, którzy mają być połączeni z Nim jako obiecane “nasienie”, wymagało dodatkowe dwa tysiące lat. Zatem chociaż Bóg obiecał błogosławić Sodomitów, owa obietnica nie miała się wypełnić zaraz, ale dopiero w czasie, kiedy królestwo Chrystusowe będzie miało władzę na świecie.

Tymczasem pozwolono zasnąć im w śmierci, aby oczekiwali na przyszły czas oświecenia i błogosławienia. Bóg zniósł Sodomitów, jako Mu się zdało. (Ezech. 16:49, 50), czyli uznał, i było lepiej dla nich zasnąć w śmierci, ażeby nadszedł Jego słuszny czas na ubłogosławienie ich, aniżeli mieliby żyć nadal i wzrastać w grzechu.

Jezus powiadamia nas, że ponieważ Sodomitom nie dano sposobności pokutować, zanim zostali wytraceni, “lżej” im będzie w dzień sądny, aniżeli tym, którym On świadczył słowem i cudami. To będzie także prawdą o wszystkich milionach, którzy przez stulecia umierali bez znajomości Pana i Jego wyma-

gań. Apostoł Paweł pisze, że Bóg chce "aby wszyscy ludzie byli zbawieni i do znajomości prawdy przyszli." — 1 Tym. 2:4.

Użycie wyrazu "zbawieni", stosuje się w tym wypadku do wzbudzenia ze śmierci. Nikt nie może otrzymać znajomości prawdy podczas snu w śmierci. Muszą być najpierw "zbawieni", czyli wybawieni (uwolnieni) od śmierci. Apostoł Paweł wyjaśnia, że tą wielką prawdą, jaka wtedy będzie oznajmiona owym wzbudzonym ze śmierci będzie to, że "jest jeden Bóg i jeden pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, który dał Samego Siebie na okup za wszystkich, co będzie świadczony wszystkim w słusnym czasie." — 1 Tym. 2:5-6.

To znaczy, że Sodomici i wszyscy niezbawieni, umarli, gdy zostaną wzbudzeni ze śmierci, będą oświeceni o prawdziwym Bogu miłości i o wszystkim co On uczynił dla nich przez odkupną ofiarę Chrystusową. Będą oni pouczeni, że na podstawie przyjęcia tego miłostwego zarządzenia i słuchania praw, jakie nanczas będą obowiązywać po całym świecie, oni nie będą potrzebowali umierać ponownie, ale mogą żyć wiecznie.

Zatem, czas ich zbudzenia będzie także czasem "sądu" w tym znaczeniu, że ci wzbudzeni znajdą się na próbie i dana im będzie sposobność okazania swojej godności żywota wiecznego. Łaskawiej będzie wtedy dla Sodomitów, aniżeli dla tych, którzy będąc uprzywilejowani większym światłem, odrzucili i sprzeciwiali się Chrystusowi. Lecz nawet i ci będą mieli sposobność pokutować, słuchać i żyć, kiedy "w słusnym czasie" będzie im świadczona prawda o Jezusie. — Rzym. 11:15, 22.

### Kiedy Serce Przystanie Bić?

W przeciagu mego życia miałem to smutne doświadczenie być kilkakrotnie świadkiem, gdy niektóre osoby kończyły swe życie. Nie jest to przyjemny widok i często rozmyślałem, czy w rzeczywistości jest prawdą to co tak wielu pojmuje, iż w człowieku jest coś, co nie umiera, gdy bicie serca ustało. Czy Pismo święte dostarcza stanowczej odpowiedzi w tej kwestii?

Tak, Pismo święte mówi wyraźnie, że z chwilą śmierci człowieka — "wynijdzie duch (dech) jego i nawróci do ziemi swojej; w onże dzień zginą wszystkie myśli jego" (Ps. 146:4). Na innym miejscu czytamy: "Przypadek synów ludzkich i przypadek bydła jest jednaki. Jako

umiera ono tak umiera i ten, i ducha jednakowego wszyscy mają, a nie ma człowiek nic więcej nad bydłę; bo wszystko jest marność. Wszystko to idzie na jedno miejsce, wszystko jest z prochu i wszystko się zaś w proch obraca." — Kaz. 3:19,20.

Te dwa Pisma odpowiadają na to pytanie wyraźnie i stanowczo, że gdy człowiek umiera staje się umarłym w zupełności. Pismo święte nie popiera tradycji, że człowiek posiada "nieśmiertelną duszę", która nadal żyje po śmierci ciała. Nadzieja życia pozagrobowego, jaką wystawia Biblia, polega na tym, że będzie wskrzeszenie od umarłych. Dziękujemy Bogu za liczne obietnice zawarte w Jego Słowie, że będzie zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych." — Dzie. Ap. 24:15; 1 Kor. 5:21, 22.

"The Dawn"

### ECHO Z KONWENCJI

(Ciąg dalszy ze str. 89.)

żyjemy, iż sąd Boży miał rozpocząć się od domu Bożego Słowa przestrogi naszego Pana, abyśmy ustawicznie modlili się i czuwaliby, aby nie wpaść w pokuszenie, mając dziś swe zastosoowanie, więcej niż kiedykolwiek przedtem, bo wiemy, że żyjemy w czasie końcowym, w którym lud Boży ma być doświadczony i wypróbowany pod względem doskonałej miłości. A szatan wiedząc, że przybliży się koniec jego panowania, wywiera tym większą złość, nienawiść i gniew na umysły ludzkie. Ażeby móc ochronić się od tego ujemnego wpływu, należy nam właśnie ustawicznie czuwać i modlić się, przywdziewając przy tem zupełną zbroję Bożą, abyśmy mogli dać odpór "przeciwnikowi" w dzień zły. — Efezów 6:10-18.

Lekcje ze "Słowa Bożego", wygłoszone na tej Konwencji były: "Bądź wierny aż do śmierci a dam ci koronę żywota"; "Jak blisko jesteśmy Królestwa Bożego"; "Wszystko stworzenie wespół wzdycha i wespół boleje"; "Z wiecznika do Gietsemane"; "Pokuszenia"; "Kto i kiedy zaprowadzi pokój". Były to lekcje budujące i na czasie — oby one pozostały długo w naszej pamięci, abyśmy umieli być czynicielami woli Bożej, ku uczeniu i uwielbieniu Jego świętego imienia. — Psalm 117.

Tak jak bracia mówcy starali się podać ludowi Bożemu jaknajlepszy pokarm duchowy, podobnie i miejscowi bracia i siostry podjęli wiele pracy i trudów aby ugościć wszystkich uczestników Konwencji pokarmami cielesnymi nie zważając na żadne wysiłki fizyczne, mając tylko jeden cel i jedno dążenie przed sobą, aby było ogólne zadowolenie.

Zdarza się obecnie coraz to więcej, iż bracia i siostry będący w podeszłym wieku, fizycznie niedomagają. Nie mogąc osobiście uczestniczyć w ucztach duchowych, przekazują swe uczucia i wyrazy miłości bratniej za pomocą przysyłanych listów, które też zo-

stały odczytane i za które również serdecznie, tą drogą, dziękujemy.

W tym pięknym nastroju radości, harmonii i pokoju Bożego, zakończono tę ucztę duchową i wnioskiem zdecydowano, aby przesłać chrześcijańskie pozdrowienie i wyrazy szczerzej miłości bratniej, wszystkiemu braterstwu na całym obliczu ziemi, których usiłowaniem jest, aby być uczestnikami cierpień Chrystusowych, symbolizując to w łamaniu chleba i picia kielicha Pańskiego. — Rzym. 8:17.

Należy jeszcze nadmienić, że uchwała zarządu, aby nasze lokalne Konwencje w Chicago, zakończyć w niedzielę o godzinie 4:00 po południu, zamiast o 5:00, jak praktykowano przez wiele lat poprzednio, okazało się korzystniejszym, gdyż wszyscy uczestnicy mogli pozostać aż do zakończenia Konwencji.

Za uczestników, br. A. Cieślak, sekr.

### Z WALLINGFORD, CONN.

Do umiłowanego ludu Pana gdziekolwiek się znajduje. Pokój Wam od Ojca światłości, przez Swego umiłowanego Syna, a naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa, Głowy Kościoła: —

Drodzy w Panu! Dzielimy się z Wami wszystkimi, Boskimi błogosławieństwami, jakimi lud Pana był ubogacony na uczcie duchowej w Wallingford, Conn. Był to dzień, w którym cały świat chrześcijański obchodził pamiątkę zmartwychwstania Pańskiego, przy radosnym śpiewaniu "Alleluja"! Przeto i wierni Pańscy zgromadzeni na tej konwencji radowali się Boskimi obietnicami zagwarantowanymi śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa Pana.

Okoliczne zgromadzenia były dość licznie reprezentowane; pogoda sprzyjała; nastrój duchowy między braterstwem był podniosły. Pięciu braci usłużyło Słowem Bożym, ku duchowemu wzmocnieniu na drodze poświęcenia. Tego jest wam potrzeba, bo dni złe są. Dochodzimy już do końca naszej drogi poświęcenia i do końca naszego życia ziemskiego. Nawiedzeni starością doświadczamy więcej trudności, kłopotów i chorób. Walka cielesna i duchowa się wzmacnia, lecz podtrzymują nas w tym boju: wiara i nadzieja. Radujemy się, że jeszcze możemy zgromadzać się, oglądać jedni drugich i karmić się Słowem Bożym, które trwa na wieki. Miejscowe siostry postarały się także o pokarmy cielesne.

Przy zakończeniu zgromadzeni zdecydowali, aby przez łamy Straży podzielić się otrzymanymi błogosławieństwami z innymi domownikami wiary, zasyłając wszystkim jaknajlepsze życzenia i serdeczne, chrześcijańskie pozdrowienie oraz wyrazy bratniej miłości.

Za uczestników, br. F. Król, sekr.

### Z DETROIT, MICH.

Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie, Panu naszym:—

Z przyjemnością dzielimy się z Wami duchową radością i błogosławieństwami jakich doznaliśmy na uczcie duchowej w Detroit, Mich., w dniach 1 i 2 maja

b.r. Była to bardzo miła społeczność bratnia, przy udziale znacznej liczby braterstwa z różnych zgromadzeń pobliskich, a nawet z bardziej oddalonych, jak z New Yorku, z New Jersey i z Holyoke, Mass.

Dziesięciu braci przyjezdnych usłużyło wykładami ze Słowa Bożego; odbyło się też budujące zebranie świadectw. Pogoda była bardzo piękna; obiady wspólne w tym samym budynku, tak, że wszystko złożyło się jaknajlepiej, ku ogólnemu zbudowaniu i zadowoleniu.

Odczytano też kilka listów z życzeniami i pozdrowieniem od tych, którzy nie mogli uczestniczyć osobiście. Wszyscy zgromadzeni, wnioskiem i zwykłym głosowaniem zdecydowali aby, dzieląc się otrzymanymi błogosławieństwami z drugimi, przesłać też były serdeczne życzenia i pozdrowienie bratnie wszystkim w Panu, gdziekolwiek zamieszkują.

Za wszystkich uczestników. — Jeden z obecnych.

### Z FLERS, FRANCJA

Drodzy w Panu Braterstwo, gdziekolwiek macie ten przywilej cieszyć się tą piękną prawdą i łaskami Bożymi, w Chrystusie Jezusie Panu naszym

Z łaski Pana mieliśmy przywilej zgromadzić się na ucztę duchową we Flers, w dniach 18 i 19 kwietnia b.r. Braćwo licznie się zjechali a Bóg nam hojnie pobłogosławił. Oprócz wykładów w języku polskim, były też dwa we Francuskim i ta nasza duchowa społeczność zacieśnia coraz więcej węzły bratniej miłości obu grup.

Młodzież odśpiewała chórem kilka pieśni, po pół godziny w każdym dniu, co też wpłynęło dodatnio na nasze serca. Miejscowe braterstwo starało się wszystkich mile i serdecznie ugościć, za co wyrażamy im wdzięczność. Dziękujemy również naszemu Bogu i Ojcu Niebieskiemu za łaski i przywileje, jakie mamy w Chrystusie Jezusie, Odkupicielu naszym. Wyrażamy też podziękowanie za życzenia i pozdrowienia nadesłane od braterswa z tego kraju i z zagranicy, i ze swej strony wszystkich serdecznie pozdrawiamy, życząc obfitych łask Bożych, słowami Pawła apostoła zapisanymi w liście do Żydów 13:20, 21.

W imieniu uczestników br. i sługa St. Jamrozik.

### PLANOWANE KONWENCJE CHICAGO ILLINOIS

Drodzy w Panu Bracia i Siostry:

"Pan doda mocy Ludowi Swojemu. Pan będzie błogosławił Ludowi Swemu w pokoju."— Psalm 29:11.

Z przyjemnością zawiadamiamy drogich Braci i Siostry, że zgromadzenie ludu Pana w Chicago, Ill., urządzi ucztę duchową, w dniach 12 i 13 czerwca b.r.

Konwencja rozpocznie się, jak zwykle, w sobotę, dnia 12 czerwca o godz. 1:00 do 5:00 po południu. W niedzielę zaś, 13 czerwca o godz. 9:00 rano do godz. 4:00 po południu, w budynku "Humboldt Park Civic Ass'n," naprzeciw parku Humboldta pnr. 2757 W. Le Moyne Str., przy N. California, na drugim piętrze.

Serdecznie zapraszamy Braci i Siostry, aby raczyli przybyć na tę Konwencję, abyśmy wspólnie mo-

gli korzystać z tej społeczności duchowej, ucząc się nadal przykazań Bożych, abyśmy zachowując je w czystym sercu aż do śmierci, mogli w słusznym czasie oglądać oblicze Boże, jak to wyraził nasz Zbawiciel. "Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądają." — Ew. św. Mat. 5:8.

Bliższych informacji w razie potrzeby, chętnie udzieli sekr. br. A. Cieślak, 6434 S. Francisco Ave., Chicago, Ill. 60629. Tel. WALbrook 5-0082.

#### KIRKNESS, MAN., CANADA

Umiłowani w Panu naszym Jezusia Chrystusie Bracia i Siostry:

Pokój Boży niechaj zawsze napelnia serca Wasze!

Z przyjemnością podajemy do wiadomości, że przy łasce i pomocy naszego Ojca Niebieskiego, zgromadzenie ludu Pana w Kirkness, Man., Canada planuje urządzać ucztę duchową w sobotę i niedzielę, 3 i 4 lipca b.r. Z powodu, że w naszej okolicy nie ma odpowiedniej sali, konwencja ta odbędzie się w mieście Winnipeg, w budynku Y.M.C.A., u zbiegu ulic College i Mac Gregor, Winnipeg, Man. Sala jest odpowiednia, na której wykłady będą mogły być wygłaszane w językach: ukraińskim, polskim i angielskim. Rozpoczęcie 3 lipca, a godz. 9ej rano.

Serdecznie zapraszamy Braci i Siostry ze zgromadzeń okolicznych, jak i z dalszych, komukolwiek warunki zezwalają przybyć, abyśmy wspólnie mogli być uczestnikami Boskich łask i błogosławieństw; wierzymy bowiem, że Ojciec Niebieski udzieli nam swego błogosławieństwa, ubogaci i zasili nas duchowo przez sług Swoich. — Mat. 3:10.

Bliższych informacji w razie potrzeby, chętnie udzieli br. S. Ważny, Box 8, G.R.P. 19, R. R. 2 Dugald, Man., Canada.

#### BUFFALO, N. Y.

Drogo umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry:

Łaska i pokój Boży niechaj napelnia serca Wasze radością, na każdy dzień, przez Zbawiciela i Oregownika naszego Jezusa Chrystusa.

Z przyjemnością podajemy do wiadomości, że przy łasce i pomocy Ojca Niebieskiego, zgromadzenie ludu Pana w Buffalo, N. Y. urządza dwudniową ucztę duchową, w dniach 3 i 4 lipca b.r., na którą uprzejmie zaprasza wszystkich Braci i Sióstr ze zbiorów okolicznych, a także z dalszych, komukolwiek warunki zezwalają przybyć, abyśmy wspólnie mogli być uczestnikami łask i błogosławieństw jakich zapewne udzieli nam Ojciec Niebieski przez swoich sług, ubogacając nas w dary duchowe niezbędne do osiągnięcia żywota wiecznego w Chrystusie, Panu naszym.

Konwencja odbywać się będzie w budynku: "Delta Lodge Temple", 692 East Utica ul., blisko Fillmore ul., gdzie już od wielu lat odbywają się nasze regularne zebrania.

Rozpoczęcie w sobotę 3 lipca, od godz. 9-iej rano do 5-iej po poł., w niedzielę, od 9 rano do 4 popoł.

Bliższych informacji, w razie potrzeby, chętnie udzieli sekretarz br. J. Urban, 126 Lathrop st., Buffalo, N. Y. 14212. Tel. TX 3- 2257.

#### CANORA, SASK., CANADA

Drogo umiłowani w Jezusie Chrystusie Bracia i Siostry: —

Pokój Boży niech napelnia serca Wasze radością, przez drogiego nam Zbawiciela Jezusa Chrystusa!

Z przyjemnością podajemy do wiadomości, że przy łasce i pomocy Bożej, zgromadzenie ludu Pana w okolicy Canora, Sask., urządza dwudniową ucztę duchową 10 i 11 lipca b.r., w Canora, Sask., na którą serdecznie zapraszamy wszystkich wiernych i poświęconych Panu, wierząc, że Ojciec Niebieski udzieli nam Swego błogosławieństwa.

Konwencja odbywać się będzie w tym samym miejscu co w roku minionym, t.j.: w budynku "Canora Stadium", Main St., South, Canora, Sask. Po bliższe informacje, w razie potrzeby, pisać na adres: — A. Komanowska, 129 Myrtle Ave., Yorkton, Sask., Canada.

#### PRINCE ALBERT, SASK., CANADA

Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry: —

Łaska, pokój i błogosławieństwa Boże niech Was zasilają w Waszym postępowaniu za Panem.

Zawiadamiamy drogie Braterstwo, że lud Pański w Prince Albert i okolicy planuje urządzać ucztę duchową w dniach 16, 17 i 18 lipca b.r. Konwencja odbędzie się w "Arcade Hall", 107 — 8 Str. East, Prince Albert, Sask. Wykłady odbywać się będą w trzech językach — w angielskim, ukraińskim i polskim.

W nadziei, że Ojciec Niebieski udzieli nam Swego błogosławieństwa i duchowych lekcji przez Swoich sług, serdecznie zapraszamy Braterstwo z bliska i z daleka.

Bliższych informacji w razie potrzeby udzieli J. Jinjoe, 428 — 13 Str. East, Prince Albert, Sask., Canada.

—o—

#### Obsługa przez Braci Mówców

w miesiącu lipcu:

Br. J. Niemyjski — Mosinee, Wis. ....	3, 4
Br. S. Gotkowski — Muskegon, Mich. ....	3
Br. S. Gotkowski — Grand Rapids, Mich. ....	4
Br. A. Cieślak — Gary, Ind. ....	11
Br. F. S. Tabaczyński — Covert, Mich. ....	11
Br. J. Kutscher — Calumet City, Ill. ....	11
Br. J. Woźniak — South Chicago, Ill. ....	11
Br. W. Dziuk — Milwaukee, Wis. ....	18
Br. J. Jezuit — South Chicago, Ill. ....	18

—o—

#### NEKROLOGIA

Sio. R. Kabala — Hammond, Ind. ....	(W grudniu, 1964)
Br. B. Baskul — Minneapolis, Minn. ....	(W marcu)
Sio. J. Czyżewicz — Chicago, Ill. ....	(W kwietniu)
Sio. M. Grablis — Wilmington, Del. ....	(W kwietniu)
Sio. N. Zmudska — Waterbury, Conn. ....	(W maju)
Sio. M. Firlit — Winamac, Ind. ....	(W maju)